

---

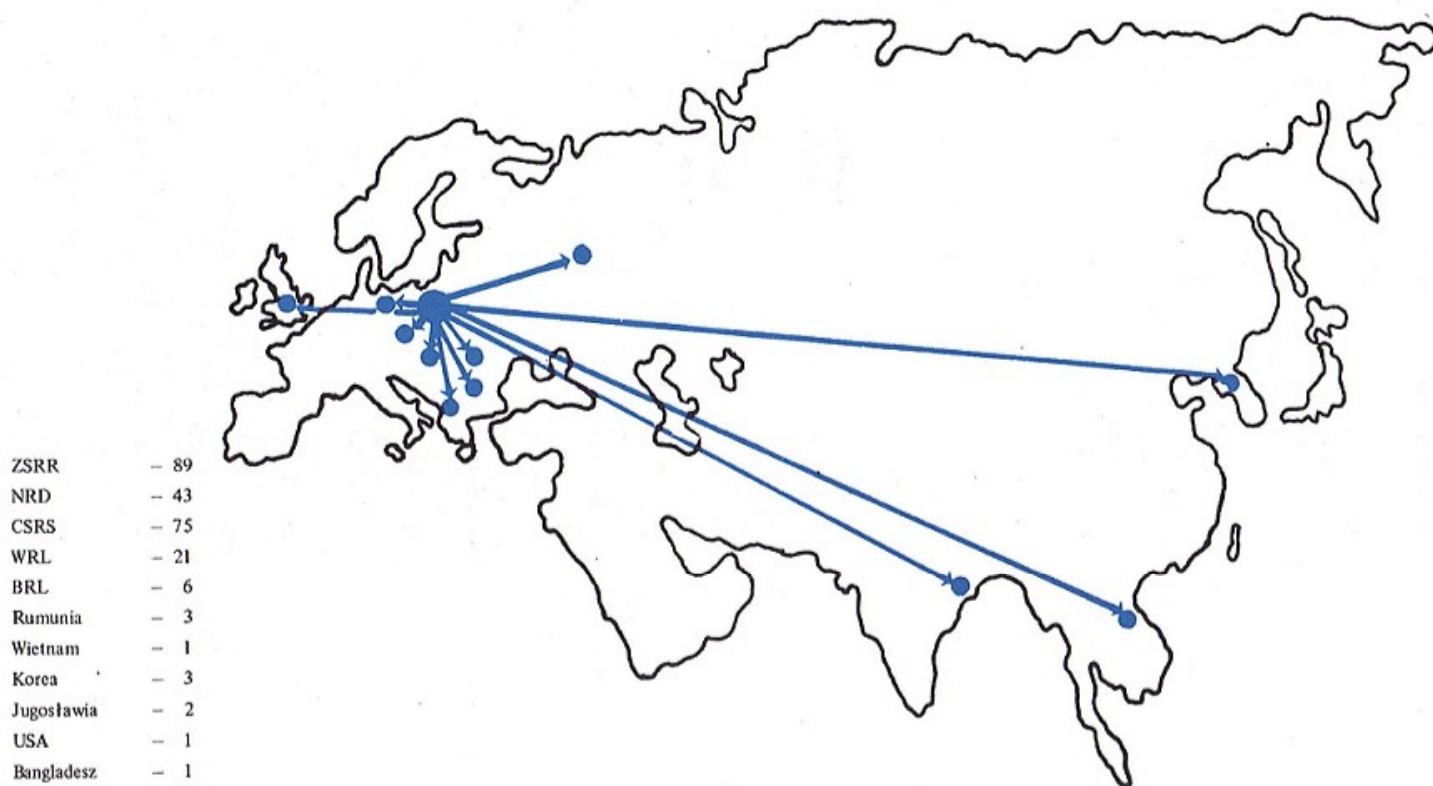
## Z KOMPUTERAMI MERA·ELWRO W ŚWIAT

STANISŁAW BŁASZKÓW

Zamierzeniem i ambicją załogi Mera Elwro było wytwarzanie maszyn nie tylko zaspokajających różnorodne potrzeby użytkowników krajowych, ale również nadążanie za osiągnięciami znanych w świecie producentów komputerów, śledzenie ich osiągnięć i unowocześnianie produkcji. Niejako miarą tego postępu mogła być nasza obecność na rynkach zagranicznych, zdobywanie terenu i pozyskiwanie użytkowników, przełamywanie ich nieufności i przekonywanie, że na naszych maszynach można pracować.

Początek zrobiono już w roku 1963 sprzedając dla Instytutu Kartografii w Budapeszcie pierwszą produkowaną seryjnie maszynę, była to UMC-1. Od tego czasu do różnych krajów świata wyeksportowaliśmy 245 różnego typu komputerów. Nie było to sprawą łatwą, jako że oprócz przełamania nieufności należało również umocnić użytkowników w przekonaniu, że dokonali dobrego wyboru, a to zależało od dalszych poczynań producenta – sprawności jego zaopatrzenia oraz kwalifikacji i operatywności służb serwisowych. Był to trudny egzamin, ale chyba nie wypadł źle, skoro tak wiele pism wpływało później do zakładu, nie tylko z podziękowaniem za skuteczną naprawę, ale przede wszystkim za wzorową postawę, fachowość i sumienną pracę tych ludzi. Oceny takie napływały zarówno z kraju, jak i zza granicy. Wypracowana w ten sposób opinia o maszynach i ich twórcach wpływała później na kształtowanie się eksportu następnych komputerów. Z kolejnych serii największą popularnością cieszyły się Odry 1204. Na stosunkowo duży ilościowy eksport tych maszyn miał znaczny wpływ fakt, że były to maszyny w tym czasie w krajach socjalistycznych najbardziej nowoczesne, bardzo niezawodne i że posiadaliśmy już dobrze zorganizowaną obsługę serwisową.

Rozmieszczenie komputerów Mera Elwro wyeksportowanych w latach 1963 – 1977



Po nich przyszła seria komputerów Odra 1300 rozpoczynająca w Elwro trzecią generację maszyn. Ten postęp technologiczny pozwolił na opanowanie w stosunkowo krótkim czasie produkcji komputerów EC-1032, które są aktualnie przedmiotem naszego eksportu.

Znaczne zdynamizowanie eksportu komputerów nastąpiło po utworzeniu w roku 1968 Biura Handlu Zagranicznego Elwro. Podjęto wtedy różnokierunkowe działania mające na celu nie tylko zwiększenie eksportu systemów, ale także rozszerzenie kooperacji z producentami zagranicznymi. Największy tego typu kontrakt zawarto z Elektronorgtechniką na dostawę modułów pamięci operacyjnej do produkowanych w ZSRR komputerów Jednolitego Systemu.

Drugim ważnym przedsięwzięciem podbudowującym rangę Elwro jako solidnego producenta było utworzenie zagranicznych delegatur serwisowych w krajach, gdzie naszych maszyn pracowało najwięcej. Powstały więc one kolejno w Moskwie, Berlinie i Budapeszcie usprawniając obsługę techniczną na terenie tych krajów.

Zakupione przez zagranicznych użytkowników maszyny były i są stosowane do bardzo różnych celów, pierwsze zwłaszcza głównie do obliczeń naukowo-technicznych i zastosowań dydaktycznych.

Jako ciekawsze przykłady ich użycia można tu przytoczyć:

Odra 1013 – W obserwatorium na Elbrusie (najwyżej zainstalowana Odra) do obliczeń meteorologicznych.

Odra 1204 – W redakcji „Neues Deutschland” w Berlinie usprawniająca wydawanie gazety poprzez sterowanie składaniem, makietowaniem i łamaniem tekstu.

Odra 1325 – W Instytucie Fizyki Jądrowej w Nowosybirsku sterująca w akceleratorach wiązkami elektronów pozwalając na osiągnięcie energii zderzenia 1000-krotnie większej niż przy metodzie tradycyjnej polegającej na bombardowaniu strumieniem cząsteczek nieruchomej przeszkody.

Odra 1305 – W dużych konfiguracjach przetwarzająca dane w zakładach Elektrosiła w Leningradzie i Carl Zeiss w Jenie.

Z tysiąca wyprodukowanych komputerów blisko 1/4 pracuje za granicą. Na sukces ten tworzony w ciągu 19 lat istnienia Centrum Mera Elwro i 15 lat działalności eksportowej złożyła się zgodna i wytrwała praca konstruktorów, pracowników produkcji, handlowców i służb serwisowych, którzy wspólnym wysiłkiem stworzyli i przekazali zagranicznym użytkownikom 10 typów maszyn matematycznych. Oni tylko wiedzą, ile w tej liczbie mieści się ich trudu i serca, ile w ciągu tych lat zebrali gorzkich, a ile cennych doświadczeń, które stworzyły załogę wypróbowaną, zahartowaną w powszednim trudzie, mogącą z pełnym przekonaniem powiedzieć, że na ten sukces uczciwie zapracowali, stworzyli go od podstaw.

Ostatnie słowo jednak nie zostało jeszcze powiedziane, wszak tysięczny komputer nie zamyka ich działalności ....